

STUDIA NAUK TEOLOGICZNYCH  
TOM 6-7 (2011-2012)

DOI 10.24425/snt.2011-2012.112745

KS. DR HAB. KONRAD GLOMBIK

## ANTROPOLOGICZNE PODSTAWY ETYKI BIZNESU

Zagadnienie antropologicznych podstaw etyki biznesu jest złożone i wieloaspektowe. Aby uzasadnić postawioną w tytule tezę<sup>1</sup>, należy najpierw wyjaśnić pojęcia „etyka” i „biznes”, które należą do odrębnych dziedzin nauki i mogą stwarzać wrażenie, że nie mają ze sobą wiele wspólnego. Dzieje się tak głównie z tego powodu, że biznes kojarzy się z pragmatyką i skutecznością działania, a etyka ze słusnością i godziwością czynów. Kategorie te niejednokrotnie nie tylko nie idą ze sobą w parze, ale ich wspólne przywołanie wywołuje wrażenie rozbieżności i skojarzenia z dylematami, a nawet sprzecznościami.

Pojęcie biznes (od. ang. *business*) najogólniej oznacza działalność gospodarczą i związaną z nią organizację procesu wytwarzania dóbr i usług w celach komercyjnych. Kierowanie tymi procesami to zarządzanie, które dotyczy ludzi i organizacji, a ukierunkowane jest na produktywne osiągnięcie celów firm, w tym osiągnięcie zakładanych zysków ich właścicieli. Słowo „biznes” bywa synonimem przedsiębiorczości, a rozumiany z perspektywy strategii, stanowi spójny obszar działalności gospodarczej przynoszącej zyski<sup>2</sup>. Tak rozumiany biznes jest przedmiotem zainteresowania nauk ekonomicznych, które kierują się własnymi metodami badań oraz kryteriami oceny działań w zakresie prowadzenia szeroko rozumianej działalności gospodarczej.

Z kolei etyka należy do nauk o charakterze humanistycznym, jest działem filozofii praktycznej i zajmuje się formułowaniem kryteriów moralnie słusznego działania ludzkiego oraz istoty powinności moralnej i jej uzasadnienia, które określa, posługując się własnymi metodami<sup>3</sup>. Tak rozumiana etyka jedynie na pozór ma niewiele wspólnego z ogólnie rozumianym biznesem. Skoro działalność gospodarcza i związana z nią organizacja procesu wytwarzania dóbr i usług w odpowiednich celach jest zamierzonym działaniem ludzkim, podlega ocenie

<sup>1</sup> Na temat słusności tej tezy zob.: A. Dylus, *Sozialethik im aktuellen Pluralismus von Gesellschaftskonzepten*, w: *Rudern auf stürmischer See. Sozialethische Perspektiven in Mitteleuropa*, red. H. Renöckl, A. Dufferová, A. Rammer, Wien-Würzburg 2006, s. 131-141; E. Van Stichel, *The Economic Crisis as a Crisis in Anthropology*, „ET-Studies” 3(2012) nr 2, s. 295-315.

<sup>2</sup> *Biznes*, [www.pl.wikipedia.org/wiki/Biznes](http://www.pl.wikipedia.org/wiki/Biznes) (24.05.2012).

<sup>3</sup> T. Styczeń, J. Merecki, *ABC etyki*, Lublin 1996, s. 5-6.

etycznej. Podobnie jak we wszelkich formach swojej działalności, także i w tej dziedzinie człowiek powinien kierować się nie tylko kryterium skuteczności osiągania zakładanych celów, ale także słuszością i godziwością zarówno celów, jak i sposobów ich osiągania, zwłaszcza że mamy tu do czynienia z zamierzonym, czyli świadomym i wolnym działaniem ludzkim<sup>4</sup>.

Celem niniejszych refleksji jest uzasadnienie tezy, że kluczem etyki biznesu jest antropologia chrześcijańska, której podstawowym punktem odniesienia jest stwierdzenie Soboru Watykańskiego II, że to człowiek jest „twórcą całego życia gospodarczo-społecznego, jego ośrodkiem i celem”<sup>5</sup>. Wychodząc od tego elementarnego stwierdzenia, stanowiącego podstawę chrześcijańskiej etyki biznesu, zostaną przedstawione wynikające z niego bardziej szczegółowe i konkretne implikacje, które można uznać za podstawowe punkty orientacyjne dla działalności biznesowej opierającej się na zasadach etycznych.

Pierwszym z nich jest postulat poszanowania godności osoby ludzkiej. Kolejnym aspektem etyki biznesu, którego podstawę stanowi antropologia chrześcijańska, jest wymiar społeczny życia człowieka i jego wielorakie relacje z innymi, zarówno z jednostkami, jak i z grupami, w których kształtuje on swoje życie i działanie. Ważny element antropologii chrześcijańskiej stanowi prawda o integralności rozwoju człowieka, rozwoju, który w sposób szczególny dokonuje się na drodze postępu ekonomicznego, ale go jednocześnie przekracza.

## 1. POSZANOWANIE GODNOŚCI OSOBY LUDZKIEJ

Odnosząc do etyki biznesu ogólne kryterium, jakim jest człowiek i jego dobro, nie chodzi o zepchnięcie na dalszy plan albo podważenie ważności zasad gospodarowania, organizacji współczesnych przedsiębiorstw albo zasad rynku. Społeczne nauczanie Kościoła nie ignoruje faktu, że w organizacji gospodarki systemem najbardziej wydajnym jest gospodarka rynkowa, która umożliwia dążenie do możliwie szerokiego i sprawiedliwego podziału dóbr i usług. Właściwą i słuszną zasadę gospodarki rynkowej stanowi to, że różne interesy gospodarcze jednostek angażują siły ludzkie i zasoby naturalne, których owoce przez zjednoczenie we wspólnym porządku gospodarczym wychodzą na dobre nie tylko poszczególnym jego aktorom, ale całości.

<sup>4</sup> Więcej zob.: J.W. Gałkowski, *Zasady etyki zawodowej – etyka biznesu*, w: *Etyka w biznesie*, red. M. Borkowska, J. W. Gałkowski, Lublin 2002, s. 13-42; P.F. Drucker, *Kłopoty z „etyką biznesu”*, w: *Etyka biznesu. Z klasyki współczesnej myśli amerykańskiej*, red. L. V. Ryan, J. Sójka, Poznań 1997, s. 275-298; Cz. Porębski, *Czy etyka się opłaca? Zagadnienia etyki biznesu*, Kraków 1997, s. 7-44.

<sup>5</sup> KDK 63.

W związku z tym nie można podważać słuszności podstawowych zasad gospodarowania, w tym także jednej z reguł gospodarki rynkowej, jaką jest zasada konkurencji. Nie można jednak przy tym zapominać, że gospodarka z jej mechanizmami to narzędzie, które powinno służyć dobru człowieka. Nie może w niej chodzić jedynie o nadrzędne zasady, którym człowiek zostaje podporządkowany, gdyż stanowiłoby to dla niego zagrożenie. Gospodarka rynkowa ze wszystkimi jej regułami, które wyjaśniają poszczególne nauki z zakresu ekonomii i gospodarki, nie powinna być uważana za cel sam w sobie, ale za środek w służbie człowiekowi. Podmioty zajmujące się gospodarką i kierujące jej mechanizmami nigdy nie mogą traktować człowieka instrumentalnie i podporządkowywać go realizacji celów gospodarczych, takich, jak zdobywanie kapitału czy powiększanie zysków<sup>6</sup>.

Choć ekonomia musi kierować się odpowiednimi regułami, także zasadą rentowności i konkurencji, to nie powinno zapominać się, że jej sens nie polega wyłącznie na konkurencyjności, racjonalności gospodarowania, technokracji, czystej wydajności czy przynoszeniu coraz większych zysków, ale na stałym stwarzaniu warunków materialnych, które umożliwiają rozwój człowieka, gwarantują zaspokajanie jego potrzeb, stwarzają godziwe warunki życia. Celem działalności gospodarczej jest człowiek i jego dobro. W obszarze gospodarki oznacza to zagwarantowanie człowiekowi godziwego życia. Ekonomia nigdy nie powinna podporządkowywać człowieka zasadom gospodarowania ani wykorzystywać go dla realizacji celów gospodarczych, tworzenia kapitału czy powiększania zysków<sup>7</sup>. Człowiek nie może zostać podporządkowany działalności gospodarczej i sprowadzony do poziomu narzędzia przynoszącego zyski lub trybu w złożonym mechanizmie gospodarki.

Powyższe twierdzenia nie mają niczego wspólnego z dążeniami do sprowadzania działalności gospodarczej do działalności charytatywnej. Niesłuszne jest odnoszenie altruizmu wyłącznie do sfery pozagospodarczej, a redukcja działalności gospodarczej do postawy egoizmu, w ramach której człowiek postrzegany jako *homo oeconomicus* jest ukierunkowany jednowymiarowo i skoncentrowany na użyteczności ekonomicznej, osiągnięciu zysku i realizacji własnego interesu w maksymalnym wymiarze przy akceptacji reguł kierujących rynkiem. Taka postawa nierzadko wyzwala w ludziach chciwość, skąpstwo, pożądlivość i bezwzględność. Dbałość o interes własny, konkurencja i sukces, które wiążą się z gospodarką rynkową, nie muszą ze swej natury deprecjonować człowieka i jego dobra. Gospodarowanie, dbałość o prawidłowe funkcjonowanie przedsiębiorstwa, jego rentowność i przynoszenie zysków nie są uzasadnione na podstawie zasady dopuszczenia mniejszego zła albo zła nieuniknionego, ale wynikają z zasady miłości własnej oraz słuszności tego, co się należy bliźniemu. Nie moż-

<sup>6</sup> R. Marx, *Das Kapital. Ein Plädoyer für den Menschen*, München 2009, s. 82-84.

<sup>7</sup> J. Höffner, *Christliche Gesellschaftslehre. Studienausgabe*, Kevelaer 1987, s. 159-161.

na nazwać egoizmem podejmowania działalności gospodarczej, której prowadzenie kieruje się właściwymi zasadami, także regułą rachunku ekonomicznego, spodziewania się w związku z tym coraz większych efektów i interesowności. Jest to uprawniony motor działania gospodarczego, zasada porządkująca system rynkowy, która sama w sobie nie stanowi zagrożenia dla człowieka i jego dobra, ale ma mu służyć<sup>8</sup>.

Jeden z bardziej konkretnych problemów dotyczących antropologicznych podstaw etyki biznesu to relacja między pracą a kapitałem, który stanowi istotny element zarówno w obszarze podstaw podejmowania działalności gospodarczej, jak też jako kryterium oceny jej efektywności. Do tej kwestii społeczne nauczanie Kościoła odnosi zasadę pierwszeństwa pracy przed kapitałem. Wynika to z przekonania, że w procesie gospodarowania praca człowieka stanowi zasadę naczelną, bo jest jego przyczyną sprawczą, a kapitał jako zespół środków produkcji jest narzędziem. Nie oznacza to podważenia znaczenia kapitału, który wraz ze współdziałaniem człowieka, przez wykonywaną przez niego pracę, jest źródłem wartości ekonomicznej i pełni odrębne od pracy ważne funkcje.

Wypracowywanego w procesie gospodarowania kapitału nie należy jednak traktować jako wartości wsobnej, czyli jako kapitał dla kapitału, ale jego celem ma być praca jako podstawowe źródło zdobywania własności będącej elementem samostanowienia człowieka. Z kolei prawo własności gwarantujące właścicielowi, a także podmiotowi działalności gospodarczej dysponowanie rzeczami będącymi jego własnością, w tym także wypracowanym kapitałem, domaga się zaangażowania na rzecz dobra wspólnego i urzeczywistnienia przydatności społecznej własności i kapitału. Wiąże się to ze „społeczną hipoteką” spoczywającą na własności i kapitale. Konkretnym wymiarem owego zobowiązania społecznego płynącego z osiągniętych zysków i wypracowywanego kapitału jest tworzenie miejsc pracy, które gwarantują człowiekowi materialną bazę dla godnego życia. Taka postawa wyraża w ostateczności poszanowanie godności osoby ludzkiej<sup>9</sup>.

Jednym z aktualnych problemów, jaki rodzi się w kontekście globalizacji gospodarki w zakresie tworzenia miejsc pracy, jest poszukiwanie regionów, do których przenosi się produkcję ze względu na obniżenie jej kosztów i cen produktów, zwiększenie siły nabywczej i zdynamizowanie stopy wzrostu gospodarczego. Z tym wiążą się nowe formy współzawodnictwa między państwami, którego celem stanowi przyciągnięcie produkcji firm zagranicznych dzięki sprzyjającej polityce podatkowej oraz rozluźnieniu reguł prawnych w zakresie pracy. Dokonuje się to za cenę redukcji bezpieczeństwa socjalnego oraz wzrostu ryzyka dla praw pracowników, którzy znajdują miejsca pracy. Towarzyszy temu brak skutecznej ochrony praw pracowniczych ze strony stowarzyszeń pracowników, których możliwości działania są w tej sytuacji ograniczane.

<sup>8</sup> A. Dylus, *Gospodarka – moralność – chrześcijaństwo*, Warszawa 1995, s. 21-22.

<sup>9</sup> LE 12-13; A. Dylus, *Gospodarka...*, s. 62.

Mobilność w zakresie gospodarki posiada oczywiście swoje zalety, ale rodzi także niepewność co do warunków pracy zarówno osób, które znajdują miejsca pracy, jak i tych, które je tracą ze względu na przeniesienie produkcji do innego regionu. Wywołuje to niepewność psychologiczną związaną z trudnościami w budowaniu przez pracownika własnej, spójnej egzystencji. Prowadzi to do degradacji człowieka i marnotrawstwa energii społecznych oraz rodzi poczucie braku znaczenia człowieka dla ekonomii. Utrata miejsca pracy ze względu na mechanizm związany z przeniesieniem produkcji do regionu bardziej jej sprzyjającego, co jest podyktowane wyłącznie racjami rachunku ekonomicznego, podważa wolność i kreatywność osoby, komplikuje jej relacje rodzinne i społeczne oraz wywołuje głębokie cierpienia psychiczne i duchowe. W tym kontekście szczególnie ważne staje się przypomnienie, że podstawowym kapitałem, który należy ocalić i docenić w prowadzeniu działalności gospodarczej, jest osoba w jej integralności<sup>10</sup>.

Obok zagwarantowania miejsca pracy, któremu ma służyć prowadzenie działalności gospodarczej, w tym także mechanizm osiągania i powiększania zysków z tym związanych, jednym z podstawowych uprawnień, którego respektowanie stanowi wyraz poszanowania godności osoby ludzkiej oraz zażyczenia wymogom etyki biznesu, jest zagwarantowanie pracownikowi godziwego wynagrodzenia. Odpowiednia zapłata za wykonaną pracę jest sposobem urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości w działalności gospodarczej, a konkretnie w obszarze relacji pracownik-pracodawca.

Kryterium sprawiedliwości działalności biznesowej i jej sprawiedliwe, ale także efektywne funkcjonowanie jest prawidłowe wynagrodzenie pracowników. Zapłata za pracę stanowi konkretny środek, dzięki któremu większość ludzi może korzystać z dóbr przeznaczonych dla wszystkich, zarówno dóbr natury, jak i będących owocem produkcji. Sprawiedliwa płaca to sprawdzian sprawiedliwości ustroju społeczno-ekonomicznego, jak również moralności prowadzenia działalności biznesowej. Godziwa płaca jest także konkretnym kryterium poszanowania godności osobowej pracownika, gdyż to ona stanowi podstawę jego egzystencji – życia i zdrowia oraz fundament jego odpowiedzialności związanej z założeniem rodziny, odpowiednim jej utrzymaniem i zabezpieczeniem jej na przyszłość. Z zapewnieniem sprawiedliwej płacy pracownikom wiąże się system uprawnień szczegółowych, jak: świadczenia społeczne, rentowe, emerytalne, prawo do wypoczynku, zapewnienie bezpieczeństwa wykonywanej pracy. Czynniki te decydują o prawidłowych relacjach między pracodawcą i pracownikiem, ale także świadczą o urzeczywistnieniu postulatu prymatu człowieka w prowadzeniu działalności gospodarczej<sup>11</sup>.

<sup>10</sup> CiV 25.

<sup>11</sup> LE 19; B. Sutor, *Etyka polityczna. Ujęcie całościowe na gruncie chrześcijańskiej nauki społecznej*, tł. A. Marcol, Warszawa 1994, s. 316-319.

W tym kontekście ważne staje się podkreślanie związku między wysiłkiem związanym z wykonywaną pracą a jej efektami. Jego zanegowanie uwłacza godności ludzkiej, rodzi poczucie krzywdy i wyzysku gospodarczego, wywołuje frustracje i prowadzi do przeświadczenia, że człowiek stał się elementem składowym nieprzejrzystego systemu, w ramach którego traktowany jest instrumentalnie, a jego wysiłek jest niedoceniany i marnowany. Ostatecznie prowadzi to do zaniku u pracownika poczucia odpowiedzialności za przebieg procesów gospodarczych i w konsekwencji wyrządza mu szkodę. W takiej sytuacji działalność biznesowa zamiast stanowić przestrzeń wychowania i urzeczywistniania realizacji odpowiedzialności za dążenie ku określonym celom, a przez to za służbę człowiekowi i jego dojrzałości, staje się tego zaprzeczeniem. W ostateczności zwraca się to przeciwko ekonomicznym założeniom działalności biznesowej, gdyż prowadzi do zmniejszenia jej efektów gospodarczych, przyczynia się do wzrostu marnotrawstwa i bezładu organizacyjnego<sup>12</sup>.

## 2. URZECZYWISTNIENIE SPOŁECZNEGO WYMIARU NATURY LUDZKIEJ

Jednym z podstawowych elementów antropologii chrześcijańskiej jest społeczny wymiar natury ludzkiej, związany z faktem życia oraz samourzeczywistnienia i realizacji projektu życiowego, które dokonują się w ramach konkretnej społeczności. Szczególnie ten aspekt rozumienia człowieka wiąże się z prowadzeniem działalności gospodarczej, której podstawowe elementy, takie, jak: planowanie, zarządzanie, organizacja, przebieg procesu produkcyjnego oraz osiąganie zysków, dokonują się w ramach współdziałania wielu podmiotów. Działalność biznesowa bez współdziałania, nawet w przypadku firmy jednoosobowej, jest niemożliwa. W związku z tym można mówić o biznesie jako jednej z ważnych przestrzeni urzeczywistniania społecznego wymiaru człowieczeństwa.

Elementarnym wymogiem tak rozumianej działalności gospodarczej będącej przestrzenią realizacji społecznego wymiaru człowieczeństwa jest urzeczywistnianie wolności człowieka w zakresie prowadzenia wraz z innymi podmiotami działalności biznesowej, co stanowi istotny aspekt ludzkiej wolności w ogóle. Skoro przez działalność gospodarczą człowiek wielorako rozwija się i doskonali jako osoba i urzeczywistnia społeczny wymiar swojego człowieczeństwa oraz związane z nim prawo do uczestnictwa w życiu społecznym, to implikacją tego staje się powszechne uprawnienie do podejmowania inicjatywy, rozwoju dzia-

<sup>12</sup> J. Majka, *Rozważania o etyce pracy*, Wrocław 1997, s. 233-237.

łalności gospodarczej, a także udziału w procesie gospodarowania w różnym wymiarze, odpowiednio do uzdolnień i możliwości poszczególnych jednostek<sup>13</sup>.

Ważny element etyki biznesu stanowi wymóg poszanowania zasady współudziału pracowników w prowadzeniu działalności gospodarczej, co dotyczy także sytuacji, w której osoby podejmujące aktywność nie są jednocześnie właścicielami przedsiębiorstwa, środków produkcji czy technologii, a jedynie wnoszą w ten proces swój wkład w postaci wykonywanej pracy. Prawo współdecydowania i współodpowiedzialności pracowników w działalności gospodarczej, jakim jest funkcjonowanie zakładu pracy czy przedsiębiorstwa, jest zagwarantowaniem humanitarnych warunków pracy, wyrazem zasady pierwszeństwa pracy przed kapitałem. Powinno ono mieć miejsce niezależnie od siły wpływów nadrzędnych instancji decyzyjnych i przebiegów funkcjonalnych. Współdecydowanie i współodpowiedzialność wynikają ze społecznej natury osoby ludzkiej, która rozwija się w relacjach z innymi ludźmi, oraz z uspołecznionego charakteru działalności gospodarczej, wprzegającej ludzi w systemy wielorakiej zależności. Choć możliwości wpływania na decyzje dotyczące prowadzenia działalności gospodarczej są zróżnicowane, to z perspektywy etycznej ważne jest ich zagwarantowanie po to, aby aktywność na różnych szczeblach nie oznaczała sterowania człowiekiem z zewnątrz przez jakąś „niewidzialną rękę”.

Z pewnością, im silniejsza jest zależność tych procesów od maszynowych przebiegów, tym trudniej jest spełnić postulat takiego kształtowania procesu produkcji, aby robotnik „mógł zachować poczucie, że pracuje na swoim”. Pomimo tego prymat człowieka w procesie gospodarczym powinien prowadzić do zmniejszania jego zależności od aparatów, mechanizmów, technologii. Środkiem realizacji tego postulatu jest m.in. włączenie poszczególnych podmiotów w procesy decyzyjne. Ważna jest przy tym umiejętność pogodzenia interesów pracowników, prawa właścicieli i kadry zarządzającej, organów kierowniczych oraz zadań i funkcji prowadzonej działalności gospodarczej. Będzie się to różnie kształtowało w zależności od charakteru działalności gospodarczej i struktury zakładu czy przedsiębiorstwa i będzie dotyczyło wielu szczegółowych kwestii, m.in. charakteru działalności, sposobów i warunków jej prowadzenia, kwestii finansowania, polityki zatrudniania czy spraw socjalnych<sup>14</sup>.

W procesach gospodarczych i biznesie ważną rolę odgrywa zasada konkurencji, która może wydawać się zaprzeczeniem wymogu poszanowania społecznej natury człowieka, jego zdolności i prawa do współdziałania z innymi. Takie niebezpieczeństwo występuje wówczas, kiedy konkurencja, nieujęta w ramy

<sup>13</sup> J. Majka, *Etyka życia gospodarczego*, Wrocław 1982, s. 33-38.

<sup>14</sup> B. Sutor, *Etyka polityczna...*, s. 319-322; zob. także: J. Kupny, *Przedsiębiorstwo wspólnotą osób pracujących*, w: *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia gospodarczego*, red. J. Kupny, S. Fel, Katowice 2003, s. 89-102; M. Vaño, *Das Recht der Arbeitnehmer auf faire Verteilung von Chancen und Lasten*, w: *Rudern auf stürmischer...*, s. 212-215; K. Klein, *Verantwortung der Arbeitnehmer in der gesellschaftlichen Praxis*, w: *Rudern auf stürmischer...*, s. 216-222.

regulacji prawnych, staje się nieprzebierającą w środkach, ostrą i bezwzględną walką, niszczącą przeciwników i prowadzącą do umacniania tendencji monopolistycznych w gospodarce w formie niezasłużonej przewagi nad innymi, opanowania rynku przez potężne jednostki gospodarcze, zdolne do eliminowania konkurentów.

Choć niebezpieczeństwo to wiąże się z mechanizmem konkurencji pozbawionej zasad, to system współzawodnictwa oparty na zasadach pełni wiele pozytywnych funkcji społeczno-gospodarczych i wpływa mobilizująco na przedsiębiorczość poszczególnych podmiotów gospodarczych. Dzięki konkurencji rozumianej jako współzawodnictwo o sukces i zyski, potrzeba gry, ryzyka i hazardu zostaje skanalizowana w użytecznym społecznym kierunku. Pozytywnym tego skutkiem staje się pobudzenie możliwości i zdolności jednostek i podmiotów gospodarczych oraz zminimalizowanie wpływu pozagospodarczych kryteriów selekcji. Konkurencja jest motorem rozwoju gospodarczego, sprzyja wynalazczości, przyczynia się do ogólnospołecznej efektywności, warunkuje dynamizm na rynku, gwarantuje pożądany pluralizm sposobów postępowania i wyklucza uniformizm. Niekoniecznie dzieje się tak, że konkurencja powoduje, iż zyski jednych podmiotów uzyskuje się kosztem straty innych. Ponadto różnicowanie ekonomiczne i społeczne, do którego prowadzi, są uzasadnione i mobilizują do dalszego wysiłku<sup>15</sup>.

Szczególnie w dobie globalizacji gospodarki oraz postępu technologicznego i innowacyjności ważna jest logika odpowiedzialnego kształtowania procesów ekonomicznych, w tym także mechanizmu konkurencji. Nawet jeśli uzasadniony staje się pewien wymiar optymistycznego zaufania do funkcjonowania mechanizmów rynkowych, to nie można podważać możliwości wystąpienia niebezpieczeństwa polegającego na tym, że w ramach nowoczesnej gospodarki, powiązanej w sieć globalnych zależności, człowiek może wytworzyć aparat zwracający się przeciw niemu samemu. Mechanizm konkurencji stanowi ważny katalizator nowoczesnego, ukierunkowanego na przyszłość prowadzenia działalności gospodarczej. Konkurencja to ważny mechanizm procesów gospodarczych, ale nie każdy rodzaj konkurencji może być moralnie akceptowany i przynosić korzyści. Istnieje konkurencja, która szkodzi środowisku naturalnemu i wywiera negatywny wpływ na przyszłe pokolenia; jest też taka, która nie sprzyja polepszeniu wydajności innych podmiotów, ale wyrządza im szkody. Konkurencja stanowi mechanizm, który domaga się określonych reguł, aby przyczyniać się do wyników korzystnych dla osoby ludzkiej<sup>16</sup>.

<sup>15</sup> A. Dylus, *Gospodarka...*, s. 23-24; R. Marx, *Das Kapital...*, s. 82-83; zob. także: J. Michałowski, *Rynek i wolna konkurencja*, w: *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia gospodarczego*, red. J. Kupny, S. Fel, Katowice 2003, s. 128-161; F. Hengsbach, *Abschied von der Konkurrenzgesellschaft. Für eine neue Ethik in Politik, Wirtschaft und Gesellschaft*, München 1995.

<sup>16</sup> R. Sturn, *Dynamische Märkte und ethische Werte: Möglichkeiten und Grenzen verantwortlicher Wirtschaftsgestaltung*, w: *Rudern auf...*, s. 196; więcej na temat wyzwań dla gospodarki



Współdziałanie wynikające ze społecznej natury człowieka dotyczy także partycypacji wszystkich podmiotów, które prowadzą lub w jakikolwiek sposób uczestniczą podczas działalności gospodarczej w zyskach z tym związanych. Postulat ten wiąże się z zasadą sukcesu, zgodnie z którą osiągnięcia i efektywność decydują o wynagrodzeniu poszczególnych uczestników biznesu. Mechanizm ten nierzadko wiąże się z dysproporcjami między wynagrodzeniem a chęciami i rzeczywistym wysiłkiem poszczególnych podmiotów. Zdarza się, że niektórzy zarabiają szybko, łatwo i dużo, a inni, pomimo wielkiego nakładu sił i kosztów, nie mają możliwości dorobienia się. Taka jest poniekąd logika wolnego rynku. Nie oznacza to jednak całkowitej rezygnacji z odpowiedzialności w zakresie podziału owoców działalności biznesowej, co prowadzi do drastycznych dysproporcji między poszczególnymi jej podmiotami. Nie można mieć wątpliwości co do zróżnicowania udziału w zysku z działalności gospodarczej, ale dysproporcje między niebotycznymi zyskami kadry zarządzającej i kierowniczej a wypłatami pozwalającymi ledwie „wiązać koniec z końcem” zwykłych pracowników będą wywoływać poczucie krzywdy, niesprawiedliwości i braku solidarności. Taka sytuacja stanowi poważne naruszenie społecznego wymiaru życia i działalności człowieka w zakresie aktywności gospodarczej.

Należy przy tym brać pod uwagę to, że różnice osiągnięć w działalności gospodarczej nie do końca zależą od jednostek i ich odpowiedzialnego działania, w związku z czym nie mogą one stanowić jedyne kryterium podziału zysku. Stąd istotna jest korekta ze strony państwa dotycząca czysto rynkowego podziału środków, która przyjmuje formę wyrównywania przychodów czy świadczeń społecznych. Nie powinna ona jednak prowadzić do demobilizacji podejmowania działalności gospodarczej, gdyż hamowałoby to dynamikę gospodarki oraz inicjatywę poszczególnych podmiotów. Zasada sukcesu pełni ważne funkcje ekonomiczne i społeczne w dziedzinie biznesu, ale kiedy staje się jedynym kryterium oceny dążeń i pragnień jednostki, wywołuje szkodliwe efekty. Zdominowanie całego życia wolą sukcesu, zdobywania ciągle więcej, a często za wszelką cenę, działa dehumanizująco<sup>17</sup>. Potwierdzeniem słuszności tych uwag jest współczesny kryzys finansowy i gospodarczy, który uzasadnia aktualność podnoszenia postulatu społecznej gospodarki rynkowej. Prawidłowo

---

związanych z procesami globalizacji zob.: A. Dylus, *Globalny rynek i jego granice*, Warszawa 2001, s. 9-81.

<sup>17</sup> A. Dylus, *Gospodarka...*, s. 24; zob. także: P. Spirito, *Etica ed economia. Verso nuovi paradigmi nella ristrutturazione delle imprese*, Cinisello Balsamo 1999, s. 71-88; M. Rybak, *Społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstw*, w: *Etyka w biznesie*, red. M. Borkowska, J. W. Gałkowski, Lublin 2002, s. 59-93; M. Friedman, *Społeczną powinnością biznesu jest pomnażanie zysków*, w: *Etyka biznesu. Z klasyki współczesnej...*, s. 49-59; D. J. den Uyl, *Społeczna odpowiedzialność spółek*, w: *Etyka biznesu. Z klasyki współczesnej...*, s. 207-228.

funkcjonująca działalność gospodarcza może opierać się jedynie na zasadach, których sama nie jest w stanie zagwarantować<sup>18</sup>.

Decyzje w zakresie ekonomii i działalności biznesowej nie powinny prowadzić do nadmiernego i niemoralnego powiększania różnic w posiadaniu bogactw materialnych; winny uwzględniać priorytet dostępu wszystkich do pracy i jej utrzymania. Uzasadniają to nie tylko wymogi poszanowania godności osoby ludzkiej i zasada sprawiedliwości, ale także racje ekonomiczne. Powiększanie się nierówności między grupami społecznymi zmierza nie tylko do podważenia więzi społecznych, co jest ryzykowne dla podstaw demokracji, ale negatywnie wpływa także na działalność gospodarczą, gdyż prowadzi do erozji „kapitału społecznego”, czyli całego zespołu relacji zaufania, wiarygodności i poszanowania reguł. Ta zaś strukturalna sytuacja niepewności rodzi postawy antyprodukcyjne i powoduje trwonienie zasobów ludzkich, gdyż pracownik skłania się do biernego przystosowania do automatycznych mechanizmów, zamiast dać wyraz swojej kreatywności. Koszty ludzkie są zawsze także kosztami ekonomicznymi, a złe funkcjonowanie ekonomii pociąga za sobą również koszty ludzkie.

Rozwiązania technologiczne, których zastosowanie sprzyja uzyskaniu zysków w krótkim okresie, mogą w dłuższej perspektywie stanowić przeszkodę w bogaceniu się i dynamice współpracy. Stąd ważną sprawą jest rozróżnienie między zyskami ekonomicznymi i społecznymi na krótki lub długi okres. Zaniżenie poziomu ochrony praw pracowników albo wyrzekanie się mechanizmów podziału dochodu w celu zapewnienia większej konkurencyjności stają się przeszkodą w osiągnięciu długotrwałego rozwoju<sup>19</sup>.

Szczególne wymowne są w tym kontekście słowa Jana Pawła II z encykliki *Centesimus annus*, gdzie czytamy: „Kościół uznaje pozytywną rolę zysku jako wskaźnika dobrego funkcjonowania przedsiębiorstwa: gdy przedsiębiorstwo wytwarza zysk, oznacza to, że czynniki produkcyjne zostały właściwie zastosowane, a odpowiadające im potrzeby ludzkie – zaspokojone. Jednakże zysk nie jest jedynym wskaźnikiem dobrego funkcjonowania przedsiębiorstwa. Może się zdarzyć, że mimo poprawnego rachunku ekonomicznego, ludzie, którzy stanowią najcenniejszy majątek przedsiębiorstwa, są poniżani i obraża się ich godność. Jest to nie tylko moralnie niedopuszczalne, lecz na dłuższą metę musi też negatywnie odbić się na gospodarczej skuteczności przedsiębiorstwa. Celem zaś przedsiębiorstwa nie jest po prostu wytwarzanie zysku, ale samo jego istnienie jako *wspólnoty ludzi*, którzy na różny sposób zdążają do zaspokojenia swych podstawowych potrzeb i stanowią szczególną grupę służącą całemu społeczeństwu. Zysk nie jest jedynym regulatorem życia przedsiębiorstwa; obok niego

<sup>18</sup> R. Sturn, *Wirtschaft am Scheideweg: Auswege aus der Finanz- und Wirtschaftskrise*, w: *Jetzt die Zukunft gestalten. Sozialethische Perspektiven*, red. H. Renöckl, S. Baloban, Wien-Würzburg 2010, s. 109.

<sup>19</sup> CiV 32; więcej na temat społecznej odpowiedzialności w działalności biznesowej zob.: R. Marx, *Das Kapital...*, s. 225-256.

należy brać pod uwagę *czynniki ludzkie i moralne*, które z perspektywy dłuższego czasu okazują się przynajmniej równie istotne dla życia przedsiębiorstwa”<sup>20</sup>.

Poszanowanie w działalności gospodarczej kryterium społecznej natury człowieka i wynikającej stąd zasady solidarności odnosi się nie tylko do aktualnych jej podmiotów, ale dotyczy także odpowiedzialności za przyszłe pokolenia, które mają prawo do życia w nienaruszonym środowisku oraz do jego zasobów. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera zasada zrównoważonego rozwoju. Wychodzi ona z założenia, że człowiek jako istota włączona we wspólnotę z innymi stworzeniami, podejmując działalność gospodarczą, nie powinien w sposób samowolny i na zasadzie wyzysku obchodzić się ze światem stworzonym. Winien on, jako rzecznik Boga wobec stworzenia, być za nie odpowiedzialny, szanować je, chronić oraz używać gospodarnie i oszczędnie.

Zaprzeczenie tego postulatu stanowi prowadzenie działalności gospodarczej przez obecne pokolenia na koszt przyszłych pokoleń oraz postawa nieograniczonego wykorzystywania zasobów naturalnych, podkopywania zdolności i możliwości gospodarki, zaciągania długów i zanieczyszczania środowiska naturalnego. W prowadzeniu działalności gospodarczej ważna jest świadomość daleko sięgającego sprzężenia wszystkich dziedzin rzeczywistości, zwłaszcza odpowiedzialności wobec środowiska naturalnego i przyszłych pokoleń, co stanowi konkretny wyraz poszanowania wspólnotowego wymiaru natury ludzkiej oraz drogę do zagwarantowania przyszłości ludzkości<sup>21</sup>.

### 3. AFIRMACJA INTEGRALNOŚCI ROZWOJU CZŁOWIEKA

Prowadzenie działalności gospodarczej wiąże się z rozwojem cywilizacyjnym. Celem przedsiębiorczości, procesu gospodarowania, prowadzenia działalności biznesowej oraz funkcjonowania mechanizmów rynkowych jest postęp materialny poszczególnych podmiotów gospodarczych, państw i całej ludzkości. Dokonuje się to na drodze wzrostu gospodarczego, zwiększania zysków, redukcji strat i ponoszonych wydatków, postępu technicznego i rozwoju tech-

<sup>20</sup> CA 35.

<sup>21</sup> Rada Kościoła Ewangelickiego w Niemczech i Konferencja Episkopatu Niemiec, *O przyszłość w solidarności i sprawiedliwości. Słowo na temat sytuacji gospodarczej i społecznej w Niemczech*, w: *Kościół wobec współczesnych problemów życia gospodarczego. Społeczne dokumenty episkopatów*, tł. B. Widła, red. S. Fel, J. Kupny, Lublin 2002, s. 223-303, nr 122-125; więcej na temat zasady zrównoważonego rozwoju zob.: M. Vogt, *Die Zukunft beginnt jetzt! Dimensionen der Nachhaltigkeit*, w: *Jetzt die Zukunft...*, s. 11-29; M. Vogt, *Prinzip Nachhaltigkeit. Ein Entwurf aus theologisch-ethischer Perspektive*, München 2009; H. Pribyl, *Nachhaltigkeit und katholische Sozialverkündigung*, w: *Jetzt die Zukunft ...*, s. 126-138.

nologicznego. Rozwój gospodarczy warunkuje postęp społeczny, ale może się także zdarzyć, że jest czynnikiem hamującym go. Związany z gospodarowaniem rozwój techniczny i cywilizacyjny oraz postęp społeczny stanowią wynik działalności człowieka wspólnie z innymi ludźmi, ale jednocześnie przyczyniają się i wpływają na rozwój osobowy człowieka. Można zatem mówić o związku rozwoju gospodarczego z jednym z istotnych aspektów chrześcijańskiej wizji człowieka, w którym zwraca się uwagę na fakt, że jest on istotą dynamiczną, *in statu fieri*, nieustannie stającą się i rozwijającą uzdolnienia swego ciała i ducha. Chodzi o związek między rozwojem cywilizacyjnym, który dokonuje się dzięki działalności człowieka, i rozwojem osobowym samego człowieka.

Istnieje szereg czynników, które oddziałują na człowieka i wywierają wpływ na jego rozwój osobowy, co jednak dzieje się dzięki jego aktywności, przez którą przekracza on te czynniki, staje się od nich niezależny jako podmiot i współtwórca procesów społecznych i gospodarczych. Postęp cywilizacyjny, którego element stanowi wzrost gospodarczy, poszerza możliwości człowieka w zakresie poznania samego siebie i otaczającego go świata, panowania nad światem i procesami społeczno-gospodarczymi oraz możliwości zaspokajania potrzeb materialnych i duchowych. Fakt, że człowiek jest twórcą postępu, wpływa na kształtowanie się i realizację jego rozwoju osobowego i na jego stosunek do otaczającej go rzeczywistości. Choć wzrost gospodarczy jest ważnym czynnikiem rozwoju w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej, to w odniesieniu do rozwoju osobowego człowieka stanowi jedynie środek, dzięki któremu człowiek jest w stanie zaspokajać swoje istotne potrzeby. Tych z kolei nie można ograniczyć do sfery materialnej i społecznej, ale obejmują one także sferę duchową, czyli dążenia człowieka do przekraczania samego siebie i ukierunkowania na wartości absolutne<sup>22</sup>.

Z perspektywy chrześcijańskiej każdy człowiek został powołany do rozwoju, który urzeczywistnia się na drodze wypełniania powierzonych mu zadań w zależności od jego zdolności i zalet. Choć rozwój ten dokonuje się w konkretnym środowisku wychowawczym i podlega różnego rodzaju oddziaływaniom, to człowiek jako istota rozumna i wolna jest odpowiedzialny za własny rozwój, wzrastanie w człowieczeństwie, doskonalenie samego siebie prowadzące do pełnej dojrzałości. Rozwój osobowy, realizujący się na drodze własnego wysiłku człowieka i przez świadome wypełnianie zadań, ogniskuje w sobie wszystkie obowiązki, jakie ma on do wypełnienia.

Rozwój ten dokonuje się przez podejmowanie pracy zawodowej i posiada swoje miejsce w obszarze posiadania i zwiększania zasobów materialnych, troski w zakresie dóbr gospodarczych, rozwoju techniki, ale nie może zmierzać jedynie do wzrostu w sferze ekonomicznej. Autentyczny rozwój musi być integralny, czyli dotyczyć każdego człowieka, i to całego człowieka. Ponadto winien być ukierunkowany na urzeczywistnienie „nowego humanizmu”, który pozwala

<sup>22</sup> J. Majka, *Etyka życia...*, s. 38-45.

osobie ludzkiej odnaleźć siebie przez przyjęcie wyższych wartości, do których należy wiara w Boga, będącego źródłem i kresem wszystkiego.

Znakiem i czynnikiem integralnie rozumianego rozwoju człowieka jest także wzrost ekonomiczny, który dokonuje się przez trwałą wysiłkę rozumu i pracę człowieka i sprawia, że coraz lepiej zostają wykorzystywane bogactwa naturalne. Zaangażowanie się w ten rodzaj rozwoju powoduje, że człowiek doskonali samego siebie przez opanowanie własnych nawyków, rozwijanie w sobie zamiłowania do badań i wynalazków, podejmowanie uzasadnionego ryzyka, przejawy odwagi i przedsiębiorczości, przejmowanie inicjatywy oraz inicjowanie odpowiedzialnego działania. Człowiek zaangażowany w postęp gospodarczy urzeczywistnia także społeczne wymiary rozwoju, do których należy tworzenie relacji społecznych i postawy solidarności, co sprawia, że nie tylko jednostka, ale także społeczność dąży do rozwoju<sup>23</sup>.

Zasadniczo nie można twierdzić, że występuje sprzeczność między rozwojem w zakresie podejmowania działalności gospodarczej i rozwojem osobowym człowieka, obejmującym różne sfery jego życia: materialną, społeczną i duchową. Istnieje jednak niebezpieczeństwo, że rozwój gospodarczy i prowadzenie działalności biznesowej stanie się przeszkodą w rozwoju osobowym człowieka. Dzieje się tak zwłaszcza w sytuacji takiego podporządkowania człowieka interesom gospodarczym, że całe jego życie osobiste i społeczne zostaje nacechowane nastawieniem ekonomicznym, a rozwój człowieka redukuje się do wzrostu gospodarczego. Ów wzrost przestaje być wówczas środkiem rozwoju osobowego człowieka, a bywa traktowany jako nadrzędny cel.

Celem podejmowania działalności gospodarczej nie jest jedynie powiększanie ilości produktów, generowanie coraz większych zysków i dążenie do wpływów, ale przyczynianie się do rozwoju człowieka z uwzględnieniem hierarchii jego potrzeb: materialnych, intelektualnych, moralnych, duchowych i religijnych. Wtedy działalność gospodarcza, prowadzona zgodnie z właściwymi sobie metodami i regułami, będzie odpowiadała wymogom zasad moralnych i zamysłowi Boga względem człowieka. Tak rozumiany postęp uzasadnia poparcie ducha wynalazczości, tendencji do rozwijania i rozszerzania przedsiębiorczości, wdrażania nowych metod produkcji czy rozwiązań technologicznych. Zaprzeczeniem tego będzie zarówno sprzeciw wobec niezbędnych reform w zakresie gospodarowania, jak i wdrażanie takich mechanizmów, które nie mają na względzie integralnego rozwoju osobowego człowieka, a jedynie rachunek ekonomiczny<sup>24</sup>.

Antropologia chrześcijańska, u podstaw której znajduje się nauka o jedności cielesno-duchowej człowieka, zwraca uwagę na harmonijny rozwój każdej

<sup>23</sup> PP 15-21, 25; I. Stolarczyk, *Integralne rozumienie postępu i rozwoju*, w: J. Kupny, S. Fel (red.), *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia gospodarczego*, Katowice 2003, s. 233.

<sup>24</sup> KDK 63-64.

istoty ludzkiej, uwzględniający wymiar materialny i cielesny, psychiczny, duchowy i religijny. W konsekwencji żadna aktywność człowieka, także związana z prowadzeniem działalności gospodarczej i biznesem, nie może pozbawiać go czy zamykać na wymiar duchowy i religijny. Dzieje się tak w sytuacji, kiedy podejmowana działalność wiąże się z przekonaniem o jej niezależności od Boga i zamykaniu jej w ramach postawy egoistycznej, szkodliwej dla samego człowieka i całego społeczeństwa.

Antropologia chrześcijańska zawsze będzie przypominała o transcendentnym wymiarze osoby ludzkiej<sup>25</sup>, co winno znaleźć swoje zastosowanie także w odniesieniu do działalności gospodarczej. Choć nie można uzasadnić twierdzenia, że zaangażowanie w prowadzenie działalności gospodarczej i biznesu z konieczności prowadzi do materialistycznej koncepcji człowieka, to bardziej niż inne rodzaje działalności ludzkiej jest ono narażone na niebezpieczeństwo polegające na założeniu, „według którego człowiek miałby żyć »samym chlebem« (por. Mk 4, 4; Pwt 8, 3) – przekonanie, które upokarza człowieka i nie uznaje właśnie tego, co jest specyficznie ludzkie”<sup>26</sup>.

Szczególnie wymownie jawi się w tym kontekście ewangeliczne ostrzeżenie skierowane do człowieka operatywnego i przedsiębiorczego, który w obliczu powiększających się zasobów postanowił rozbudować swoje magazyny (Łk 12, 16-21). Przypowieść ta nie wyraża sprzeciwu wobec podejmowania działalności gospodarczej jako takiej i nie jest krytyką umiejętności gospodarowania, przejawów inicjatywy i przedsiębiorczości, ani tym bardziej nie zawiera pochwały niegospodarności i lenistwa. Ostrzega ona przed chciwością wiążącą się z prowadzeniem działalności gospodarczej i takim zaangażowaniem się człowieka w przedsiębiorczość, że zamyka ono przed nim inne, ważne perspektywy życia, takie, jak świat wartości duchowych i religijnych.

Działalność gospodarcza słusznie prowadzi do wypracowania zysków i kapitału, na które człowiek gospodarny zasługuje, ma prawo je pomnażać i nimi się cieszyć. Jednak nie można zapomnieć, że niosą one ze sobą niebezpieczeństwo przywiązania do rzeczy materialnych, nadmiernego polegania na sobie, bałwochwalczego gromadzenia dóbr oraz szukania w nich sensu życia i poczucia bezpieczeństwa. Dlatego ważna jest postawa wyrzeczenia się egoistycznych pragnień, walki z chciwością i egoizmem oraz zaangażowania na rzecz szacunku wobec własnej godności osobowej, duchowych i religijnych wymiarów przeżywania swojego człowieczeństwa, a także godności innych ludzi, przez unikanie przesadnego skoncentrowania na sobie i braku wrażliwości na wymogi sprawiedliwości<sup>27</sup>.

<sup>25</sup> CA 55.

<sup>26</sup> DCE 28.

<sup>27</sup> Episkopat USA, *Sprawiedliwość gospodarcza dla wszystkich. Katolicka nauka społeczna a gospodarka USA. List społeczny*, w: *Kościół wobec współczesnych problemów życia gospodarczego. Społeczne dokumenty episkopatów*, red. S. Fel, J. Kupny, Lublin 2002, s. 126; zob. także:

\* \* \*

Problematyka etyki biznesu jest wieloaspektowa; stała się ona przedmiotem licznych studiów. Niniejszy tekst dotyczy wyłącznie jednego z aspektów tego zagadnienia i omawia główne założenia etyki odnoszącej się do prowadzenia działalności gospodarczej, jakie wynikają z antropologii chrześcijańskiej. Zostały do nich zaliczone: postulat poszanowania godności osoby ludzkiej, potrzeba uwzględnienia społecznego wymiaru życia człowieka oraz afirmacja integralności rozwoju osoby ludzkiej. Stanowią one uszczegółowienie ogólnego postulatu, że człowiek jest twórcą, ośrodkiem i celem całego życia i działalności gospodarczej. Założenia te nie są jedynie wyidealizowanymi i nierealnymi życzeniami w odniesieniu do prowadzenia działalności gospodarczej i biznesowej, ale potwierdzają prawdę, iż ekonomiczna sfera życia nie jest etycznie neutralna ani ze swej natury niehumanitarna czy antyspołeczna. Stanowi ona jeden z wymiarów działalności człowieka i dlatego powinna podlegać kryterium oceny etycznej.

Z tej racji, że poszczególne etapy działalności ekonomicznej mają do czynienia z człowiekiem, jego aktywnością i potrzebami, dlatego wiążą się z implikacjami moralnymi<sup>28</sup>. Choć może się zdarzyć sytuacja, że w pewnych okolicznościach poczynania nieetyczne przynajmniej przejściowo mogą zostać nagrodzone sukcesem ekonomicznym, to na dłuższą metę należy pamiętać o koincydencji tego, co gospodarcze, z tym, co moralne, i tezie wyrażonej przez J. Messnera, że w dążeniu do celów gospodarczych środki niemoralne są równocześnie nieekonomiczne<sup>29</sup>. Współczesny kryzys finansowy i gospodarczy jest tego potwierdzeniem.

## Anthropological Foundations of Business Ethics

### Summary

Business ethics is a complex issue that has been studied a lot. This paper discusses just one of its aspects and presents the assumptions of ethics of economic activity arising from Christian anthropology. They include respect for the dignity of the human person, taking into consideration the social dimension of human life and the affirmation of man's integral development. All those are particulars of the general principle that man is the creator, the centre and the goal of the

---

M. Zięba, *Ewangelia – bogacenie się – przedsiębiorczość*, w: *Kościół i pieniądze*, red. H. Seweryniak, Płock 1993, s. 27-38; J. C. das Neves, *Ekonomia z Bogiem*, tł. E. Łukaszyk, Kraków 2003.

<sup>28</sup> CiV 36-37.

<sup>29</sup> A. Dylus, *Gospodarka...*, s. 28; A. Dylus, *Globalny rynek...*, s. 110-115; więcej zob.: A. Szostek, *Czy opłaca się być uczciwym przedsiębiorcą?*, w: *Etyka w biznesie*, red. M. Borkowska, J. W. Gałkowski, Lublin 2002, s. 109-123.

whole life and economic activity. These assumptions are in no way unrealistic and idealized expectations in relation to economic and business activity, they rather prove that the economic sphere of life is not ethically neutral, neither is it inhuman nor antisocial. As a dimension of man's activity it is subject to a moral assessment. Since all stages of economic activity deal with man, his behaviour and needs, they involve moral implications. Even if in certain circumstances unethical behaviour may lead, though temporarily, to economic success, the economic and moral facets are intertwined. J. Messner was right when he stressed that in one's striving for economic goals immoral means are at the same time uneconomic. The present financial and economic crisis proves his thesis.

Keywords: business ethics, man and economy, human dignity, morality in economic activity.

## Anthropologische Grundlagen der Business-Ethik

### Zusammenfassung

Die Problematik der *Business*-Ethik ist vielschichtig und zugleich Gegenstand zahlreicher Studien und Forschungsprojekte. Der vorliegende Beitrag betrifft nur eine Perspektive dieser Frage und bezieht sich auf die Grundlagen der Ethik des Unternehmens, die aus der christlichen Anthropologie hervorgehen. Es wurden dazu das Postulat der Achtung der Menschenwürde, die Notwendigkeit der Berücksichtigung der gesellschaftlichen Dimension menschlichen Lebens und die Bejahung der integralen Entwicklung des Menschen gezählt. Diese drei Aspekte sind eine Konkretisierung des allgemeinen Postulates zur Berücksichtigung des Menschen als Stifter, Mitte und Ziel des ganzen wirtschaftlichen Lebens und Wirkens. Diese Annahmen sind nicht nur ein idealisierter und unrealistischer Wunsch an die wirtschaftliche Wirkung und an Unternehmen, sondern bestätigen, dass, der wirtschaftliche Lebensbereich nicht ethisch neutral, und seinerseits aus der Natur der Sache her unmenschlich und antisozial ist. Das Unternehmen ist eine der wichtigsten Dimensionen der menschlichen Tätigkeit und unterliegt als solche Kriterien des ethischen Urteilens. Da die einzelnen Etappen der wirtschaftlichen Tätigkeit mit dem Menschen und seiner Aktivität und seinen Bedürfnissen zu tun haben, sind sie mit den sittlichen Implikationen und Werten verbunden. Es mag sein, dass unter bestimmten Umständen unethische Handlungen, zumindest vorübergehend mit einem wirtschaftlichen Erfolg belohnt werden. Langfristig darf man aber die Koinzidenz zwischen Wirtschaft und Moral nicht vergessen. Es wurde von J. Messner zum Ausdruck gebracht in der These, dass bei der Befolgung wirtschaftlicher Ziele unethische Mittel zugleich unökonomisch sind. Die gegenwärtige Finanz- und Wirtschaftskrise sind dafür eine Bestätigung.

Schlüsselworte: Businessethik, Mensch und Wirtschaft, Menschenwürde, Moral in der Wirtschaft.